

Zielona Góra, 29 lipca 2014 r.

Szanowna Pani

prof. Irena Lipowicz
Rzecznik Praw Obywatelskich

Od 45 lat jestem członkiem Polskiego Związku Działkowców. Z uwagą śledzę wszystkie poczynania, które dotyczą Związku. Sądziłem, że z chwilą uchwalenia nowej ustawy w ogrodach działkowych sytuacja ulegnie całkowitej stabilizacji. Okazuje się, że nie. Walka o dalsze ich istnienie rozpoczyna się na nowo. Takie wrażenie odniosłam po Pani piśmie, skierowanym do wicepremier Pani Elżbiety Bieńkowskiej, w którym to Pani sugeruje, że w demokratycznym państwie dopuszcza się możliwość likwidacji niezależnej organizacji pozarządowej. Powieliła się stara metoda tzn. „angażuje się autorytet Sądu Najwyższego, a następnie Rzecznika Praw Obywatelskich, do osiągnięcia swoich celów. Przecież nowa ustawa została uchwalona dzięki olbrzymiemu poparciu obywateli, jest ustawą w pełni demokratyczną, zapewnia ochronę praw jej członków.

Wielce mnie dziwi że Pani Rzecznik ją podważa, co prawda w sposób umiarkowany ale wyraźnie sugeruje Pani wicepremier Elżbiecie Bieńkowskiej, że należy się jej dokładnie przyjrzeć i podjąć pewne decyzje.

Szanowna Pani, urząd który jest reprezentowany przez Panią powinien bronić praw obywatelskich polskiego społeczeństwa, a nie wąskiej grupy ludzi, którym nowa ustawa o ogrodach działkowych, uchwalona przez Polski parlament, podpisana przez pana prezydenta RP, blokuje możliwość dostępu do terenów ogrodów działkowych, w celu ich likwidacji. Sygnetariuszom tej ustawy należy się wielkie uznanie a w szczególności Panu Prezydentowi Bronisławowi Komorowskiemu, że poparł projekt obywatelski. Dzięki poparciu setek tysięcy polskich działkowców mógł ujrzeć światło dzienne. Tego Pani powinna bronić, wola społeczna jest wykładnikiem pełnej demokracji. Dlatego uważam, że ustawa powinna pozostać w takim zapisie jak jest w chwili obecnej.


Jerzy Komarnicki
działkowiec z Zielonej Góry